

Marian Klimczek*

WĄTKI ETYCZNE WE WSPÓŁCZESNEJ ANGLOSASKIEJ MYŚLI EKONOMICZNEJ
(NA PODSTAWIE POGLĄDÓW K. BOULDINGA)

1. Gwałtowny rozwój nauki, ciągle rosnące jej podporządkowanie potrzebom rozwijającej się techniki i gospodarki stwarzają szereg bardzo istotnych problemów. Jednym z nich jest problem granic, jakich nie wolno przekroczyć nauce, gdyż oznaczałoby to niedopuszczalną ingerencję człowieka w samoczynnie działające mechanizmy przyrody, grożące naruszeniem rządzących nią praw. Szereg nauk przyrodniczych, technicznych i medycznych osiągnął stan, w którym przekroczenie takiej granicy staje się niebezpieczeństwem całkiem realnym. W takim stanie rzeczy coraz częściej odzywiają się głosy domagające się od nauk empirycznych i ich reprezentantów uwzględniania kryteriów etycznych w podejmowanych badaniach, jak również w decyzjach dotyczących ujawniania uzyskanych wyników. Stawia to ludzi nauki wobec problemu odpowiedzialności - przede wszystkim moralnej, za współudział w decyzjach dotyczących przyszłości człowieka i jego naturalnego środowiska.

2. Od problemów tych nie jest wolna również i teoria ekonomii. Mają one jednak na jej gruncie znaczenie wyjątkowe. Dyscyplina ta wywodzi bowiem swój rodowód z nauk etycznych i moralnych starożytności i średniowiecza. Swój awans zaś do grona nauk empirycznych w racjonalistycznie nastawionym świecie XVIII-XIX w. zawdzięcza właśnie odejściu od ujęć normatywnych, wartościujących, na rzecz metod wypracowanych przez nauki przyrodnicze. Wzrost zastosowania tych metod w teorii ekonomii i w naukach pokrewnych wyrażał się w zwiększeniu ujęć sformalizowanych i stopniowym eliminowaniu z zakresu ich zainteresowań problematyki społecznej. Na-

*Doc. dr hab., Instytut Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego, Warszawa.

czelnym celem działania jednostki gospodarczej, obojętnie czy jest nią pojedynczy człowiek, czy organizacja gospodarcza, staje się maksymalizacja własnych, indywidualnych lub grupowych korzyści. W tych warunkach kategoria "homo economicus" coraz bardziej upodabnia się do "homo hedonicus", odznaczającej się cechami właściwymi jednostce egoistycznej, kierującej się w swym postępowaniu wąsko pojętym interesem prywatnym. Ocena działalności gospodarczej dokonuje się nie w aspekcie jej słuszności i zgodności z obowiązującymi w danym społeczeństwie normami moralnymi i systemem wartości, ale w kategoriach jej skuteczności i sprawności, przy zachowaniu wspomnianego już wymogu maksymalnej korzyści. Ograniczenie owych ocen do ich aspektu finansowego, dokonywanych z punktu widzenia gospodarującego podmiotu i obejmujących jedynie krótki i średni okres czasu - pomimo wzrastającej precyzji stosowanych metod i technik badawczych - uniemożliwiała objęcie nimi szerszych aspektów społecznych występujących w makroskali. Powodowało to stopniową rezygnację ekonomii z badań społecznych uwarunkowań procesów gospodarczych i w prostej linii prowadziło do przekształcenia się jej w dziedzinę prakseologii, w którym badania empiryczne owych uwarunkowań mogły być zastąpione teoretycznymi analizami ogólnych zasad sprawności działań gospodarczych. Taka była cena, jaką zapłaciła ekonomia burżuazyjna za swe "unaukowienie".

3. W ostatnich latach - pod niewątpliwym wpływem zmian, jakie zaszły zarówno w gospodarce światowej, jak i w układzie sił politycznych, społecznych i ekonomicznych na całej kuli ziemskiej - coraz częściej wśród ekonomistów zachodnich odzywać się zaczyna głośnie o potrzebie nowego spojrzenia na teorię ekonomii. Pojawiają się one w postaci okresowo powtarzanych ocen zespołów specjalistów¹ bądź jako monograficzne publikacje znanych ekonomistów², bądź też wypowiedzane są na międzynarodowych konferen-

¹ Np. słynne "Raporty rzymskie", a szczególnie: D. M e a d o w s k i, Granice wzrostu, Warszawa 1973; M. M e s a r o w i ó, E. P e s t e l, Ludzkość w punkcie zwrotnym, Warszawa 1977.

² Np. K. D o p f e r i i n., Ekonomia w przyszłości, Warszawa 1982.

ojach³. Cechą wspólną wszystkich tych wypowiedzi jest przekonanie o konieczności stosowania nowych zasad funkcjonowania gospodarki światowej i o potrzebie oceny stopnia odpowiedzialności obecnie uznawanych teorii ekonomicznych oraz odpowiadających im metod, technik i narzędzi badawczych do istniejącej sytuacji gospodarczej świata. Dużo powszechnym jest pogląd, że na skutek bardzo wielkiego przyspieszenia procesów rozwojowych oraz nasilenia ich powszechności we współczesnym świecie (aczkolwiek różny jest poziom tego rozwoju w różnych państwach), dotychczasowy paradygmat ekonomii nie jest adekwatny do obecnej sytuacji gospodarki większości krajów. Postuluje się zatem potrzebę jego przebudowy i stopniowej zmiany. Winna ona następować w kierunku:

- stosowania ujęć globalnych, i to zarówno jeśli chodzi o zakres rzeczowy podejmowanych zagadnień (cała gospodarka światowa w ujęciu ponadnarodowym), jak i metodologiczny (ujęcie systemowe, interdyscyplinarne przy pełnym uwzględnieniu specyfiki poszczególnych subsystemów);
- stosowania ujęć długoterminowych, w których zmianom ulegają zarówno cele gospodarowania, środki oraz struktury, w jakich one przebiega;
- dowartościowania ekonomii jako nauki empirycznej;
- uznania ekonomii jako ekonomii politycznej, jako nauki o charakterze normatywnym;
- uwzględniania ścisłych związków między działalnością człowieka a otaczającym go środowiskiem naturalnym;
- uwzględniania nowych, bardziej sprawiedliwych zasad podziału na wszystkich szczeblach gospodarowania.

4. Do autorów, którzy szczególnie podkreślają potrzebę przestrzegania zasad etycznych w działalności gospodarczej, podobnie jak i w całym postępowaniu człowieka, zaliczyć należy znanego ekonomistę amerykańskiego Kennetha Bouldinga. Wychodzi on z założenia, że każdym zachowaniem jednostki ludzkiej kieruje pewien, uznawany przez nią, system wartości. Znajduje to wyraz w określo-

³ Np. Konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Ekonomistów i Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie w 1978 r.; por. *Teorie ekonomiczne a współczesne społeczeństwo. Materiały z konferencji*, Warszawa 1981.

nym systemie preferencji, jakiemu jednostka podporządkowuje swe postępowanie w życiu codziennym. Bez owego założenia zachowanie człowieka byłoby niewytłumaczalne. W takim rozumieniu każdy ma swą własną etykę, co jednak nie oznacza, że każda z nich jest równoważna. Jawi się na tym tle potrzeba wyboru. K. Boulding stoi na stanowisku, że spośród wszystkich możliwych sposobów wyboru wszelkich możliwych systemów wartości tylko jeden jest przewidywany (lub najlepszy) z punktu widzenia określonych kręgów kulturowych. Taki właśnie system, właściwy dla danej kultury lub subkultury, stanowi jej etyczny system wartości. Systemy te równocześnie tworzą owe kultury i subkultury i są przez nie tworzone. Również obustronna zależność zachodzi między zmianami w systemach etycznych i społecznych. K. Boulding widzi również pewne ograniczenia, jakim podlega etyka indywidualna. Z jednej strony na jej kształt wpływ ma zarówno doświadczenie życiowe jednostki, jak i oddziaływanie otoczenia, z drugiej jednak - istnieć musi swoboda wyboru własnego systemu wartości. Wszelki bowiem determinizm w tym zakresie wyklucza nie tylko problem wartościowania etycznego celów działania i dróg ich realizacji, ale w ogóle jakąkolwiek możliwość racjonalnego zachowania. Ta ostatnia zaś jest warunkiem niezbędnym dla poprawnego funkcjonowania społeczeństwa. System stosunków panujących w różnych społeczeństwach klasyfikuje omawiany autor w trzech głównych kategoriach: groźby, integracji i wymiany. System groźby jest najmniej stabilny. Zmierza on bowiem do przekształcenia się z jednostronnego systemu groźby lub odstraszania ("jeśli zrobisz mi coś złego, to i ja zrobię również tobie") w system dwustronny. Zawiera on w sobie zawsze możliwość ewentualnej realizacji wzajemnych gróźb, co prowadzić może jedynie do pogorszenia sytuacji. Funkcjonowanie systemu integracji opiera się na zasadzie "chcę, czego ty chcesz". Drogi jego realizacji zakładają stosowanie: perswazji, nauczania i oddania realizacji wspólnie przyjętych celów. Trzeci typ stosunków, oparty na zasadzie wymiany, charakterystyczny jest dla społeczeństwa businessu, aczkolwiek nie jest typem dla niego jedynym. We wszystkich bowiem społeczeństwach współwystępują wszystkie trzy rodzaje stosunków. Stabilność poszczególnych systemów społecznych zależy - zdaniem K. Bouldinga - w znacznej mierze od proporcji, w jakich owe stosunki znalazły w nich zastosowanie. Odnosi się to również do społeczeństwa businessu. Zapewnieniu trwałości istnie-

nia tego społeczeństwa i jego instytucji służyć winno rozwiązanie kilku problemów. Pierwszy z nich to potrzeba rozszerzenia zasad uczciwości na różne formy działalności i na spełnianie różnych ról i funkcji społecznych. Społeczeństwo wytworzyć musi odpowiedni mechanizm obronny przed nieuczciwością. Problem drugi - doprowadza się do potrzeby przezwyciężenia właściwych społeczeństwu kapitalistycznemu tendencji dezintegracyjnych. Pewna rola, szczególnie w dziedzinie gospodarczej, przypada tu państwu. Jest to jednak działalność w pewnym sensie wymuszona, niezgodna z zasadami wolności gospodarczej. Dlatego też winna być uzupełniona i rozszerzona działalnością instytucji z natury swej integrujących, do których K. Boulding zalicza: rodzinę, kościół, szkołę i naród, "które rozwijają indywidualne systemy wartości, zasadzające się na miłości, samopoświęceniu, identyfikacji z celami pozasobowymi oraz altruizmie". W funkcjonowaniu tych instytucji widzi istotny element konsolidujący społeczeństwo.

5. Wiele uwagi poświęca również K. Boulding określeniu charakteru ekonomii jako nauki. Zalicza on ekonomię do nauk moralnych, a to z tego względu, iż posługuje się ona sądami sformułowanymi na podstawie hierarchicznie zbudowanej skali preferencji, które - przynajmniej w zamierzeniu - uznawane są przez więcej niż jedną osobę. Wyrażenie preferencji jest zatem sądem wartościującym. Podpada więc - jego zdaniem - pod pojęcie twierdzenia moralnego lub etycznego. Owe twierdzenia moralne stanowią wartość wspólną, tj. powszechnie uznawaną w ramach danej subkultury - "subkultury naukowej". W tym rozumieniu etyki żadna nauka nie może być oddzielona od rozważań etycznych. Ekonomia nie stanowi tu wyjątku. Nauka, w miarę swego rozwoju, nie tylko bada i opisuje świat, ale równocześnie go przekształca i - w jakimś sensie - tworzy. W naukach społecznych, w tym również i w ekonomii, niemal cała nasza wiedza składa się tylko z tego, co sami tworzymy. W naukach tych możemy zatem skutecznie przewidywać tylko poprzez świadome tworzenie systemów, dzięki którym przewidywania te okażą się prawdziwe. Oznacza to, iż od momentu, w którym nauka zaczyna tworzyć przedmiot swej wiedzy, staje ona przed problemem etycznego wyboru. Na wynik tego wyboru zasadniczy wpływ ma funkcjonujący w danym społeczeństwie i uznawany również przez subkulturę naukową system wartości. K. Boulding w rozważaniach swych podejmuje próbę określe-

nia pojęcia: "etyka ekonomiczna". Kategorię tę objaśnia na przykładzie stosowania w warunkach ekonomicznych zasady koszty-zyski. Otóż, aby zasada ta mogła stanowić choćby wstępną wytyczną do formułowania ocen moralnych, koniecznym jest ujmowanie w rachunku wszystkich kosztów, niezależnie od stopnia ich mierzalności, oraz wszystkich korzyści, niezależnie od trudności ich oceny. Wprowadza wymogi te stwarzają poważne trudności, jednak są one - zdaniem K. Bouldinga - natury technicznej i można je usunąć poprzez ujmowanie - w skwantyfikowanej postaci - czynników dotychczas pomijanych w analizach. Jako przykład podaje propozycję wprowadzenia "współczynnika życzliwości", rozumianego jako "ilość dóbr wymienionych, mierzona w realnych dolarach, którą dana osoba byłaby skłonna poświęcić dla wzrostu dobrobytu innej osoby o jeden realny dolar". Wszelkie zatem postępowanie dające się racjonalnie przewidzieć i uzasadnić oraz poddać kwantyfikacji w analizie kosztów-zysków poddane może być ocenom etycznym, zgodnym z zasadami etyki ekonomicznej. Jednakże motywem znacznej części działań człowieka nie są względy racjonalne, ale pobudki emocjonalne. Podejmowane są one zgodnie z zasadą, "nie pytaj, co twój kraj może zrobić dla ciebie, tylko pytaj, co ty możesz zrobić dla niego". Takie działania nie mogą być oceniane w kategoriach etyki ekonomicznej, ale w kategoriach etyki nazwanej przez K. Bouldinga "heroiczną". Postępowanie zgodnie z zasadami tej etyki w krańcowej postaci kreuje bohaterów, męczenników i świętych oraz wybitnych sportowców-wyczynowców. Równocześnie jednak tworzy spokojny, pełen poświęcenia dla innych heroizm dnia codziennego, niezbędny w pracy, w małżeństwie i wychowywaniu dzieci, bez którego byłoby niemożliwe normalne funkcjonowanie gospodarki i społeczeństwa. Kenneth Boulding zarzuca ekonomii, że bagatelizowała tę sferę działań ludzkich i pomijała w swych analizach, wychodząc z założenia, że tylko to, co opłacalne, jest automatycznie słuszne i racjonalne, a zatem - godne zainteresowań badawczych. Uważa, że współcześnie przedmiotem zainteresowań ekonomii winien być pełny człowiek, w całym swym wymiarze, wraz ze wszystkimi jego poglądami i ich uwarunkowaniami. W takim ujęciu badania takie winny mieć charakter interdyscyplinarny.

Kenneth Boulding należy do tych ekonomistów zachodnich, którzy jako pierwsi zwrócili uwagę na wzajemne zależności

między działalnością gospodarczą człowieka a zmianami zachodzącymi w ekosferze. Stąd wysuwany przez niego postulat konieczności rozpatrywania procesów rozwoju gospodarczego w pełnej ich złożoności z uwzględnieniem zmian, jakie wywołują one nie tylko w układach społeczno-politycznych, ale również w systemie ekologicznym. W sformalizowanym współczesnym świecie, w którym decyzje należą do techników, zadaniem ekonomisty jest informowanie i uporczywe wyjaśnianie opinii społecznej i dacydentom, że to, co technicznie najbardziej wydajne, najczęściej wcale nie jest społecznie najbardziej opłacalne, że najlepszym interesem wcale nie musi być to, co przynosi największy zysk.

6. Powyższa prezentacja poglądów K. Bouldinga na temat stosowania zasad etyki w działalności gospodarczej oraz w teorii ekonomii jest - z konieczności - niepełna i być może wproszczona. Wynika to z bardzo szczupłej bazy źródłowej, jaką dysponował autor. Nie mniej jednak pewne cechy szczególnie omawianych poglądów rysują się bardzo wyraźnie. Zaliczyć tu należy przede wszystkim tezę o konieczności stosowania w ekonomii ocen wartościujących w kategoriach etycznych zarówno działalność gospodarczą człowieka, jak i kierujące nią motywy. Źródła tych ocen upatruje w etyce religijnej. Motyw uczciwości i sprawiedliwości, w tomistycznej niemalże postaci, jest tu motywem naczelnym. W tym kontekście ekonomia nie przestała być dla niego nauką moralną. Nie jest to jednak do końca konsekwentny. Mimo iż dostrzega ujemne skutki, jakie wywarło na nauki humanistyczne i społeczne ich "unaukowienie", dokonane pod wpływem pozytywistycznych i neopozytywistycznych poglądów na naukę, to jednak jest zdecydowanym zwolennikiem stosowania w ekonomii metod sformalizowanych. Proponuje je nawet rozciągnąć na oceny typu moralnego.

Kenneth Boulding jest rzecznikiem szerokiego humanistycznego rozumienia nauki. Jest ona dla niego jedną wielką Republiką Intelaktu, w której granice między dyscyplinami mają charakter umowny. Dlatego też metody i techniki badawcze wypracowane w jednych dyscyplinach, winny być - w miarę możliwości - wykorzystywane w innych.

Także i dla wyjaśnienia zjawisk ekonomicznych koniecznym jest wyjście poza ekonomię i stosowane przez nią metody.

Marian Klimczak

ETHICAL ELEMENTS IN CONTEMPORARY ANGLO-SAXON ECONOMIC THOUGHT
(K. BOULDING'S VIEWS)

Dynamic development of science in the contemporary world, growing subordination of science to requirements posed by technique and economy create a number of problems and reservations including those of the moral nature. In relation to theory of economy, these reservations find their expression in critique of methods used in evaluation of economic activity, aiming at maximization of benefits in categories of effectiveness and efficiency at the cost of omitting or underestimating its rightness and compatibility with moral standards and system of values binding in a given society. This critique is accompanied by conviction about a necessity of changing the previous paradigm of economy, which became no longer adequate to the present economic situation in most countries.

The present article discusses the main trends in evolution of the Western economic thought in this field with a special attention focussed on K. Boulding's views. In his works, an essential role is played by a thesis about necessity of applying in economy estimates evaluating both man's economic activity and its effects on the surrounding environment, as well as motives directing him in ethical categories.